

zibex XX Sergiusz, Quebonafide

Wjechałem się na scenę
Tak jak babcia na wigilię
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto
Wjechałem się na scenę
Tak jak babcia na wigilię
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto

Próbowałem już wszystkiego
Kluczem został jeden patent
A ja na jednym patencie odjechałem kurwa wszystko
Ogólnie mi z tym dobrze
Każda z przypinanych łatek
Pociągnąłem jak najdalej, byś się wkurwił ze mi wyszło

Nie mam drogich ubrań
Żadnego samochodu
Kupiłem jeden łańcuch
Z ciekawości jak to jest
A na aferę po koncercie
Tylko raz zwinąłem dziwkę
Bo o wypowiedziach ziomów chciałem zrobić mały test

Gdzie nie pójdę każdy patrzy się
Dzieciak czy lodowa
Kiedy patrzę prosto w oczy
Wtedy kurwa do mnie mów
Przyszedł w nowej szacie jako Jezus tego gówna
I mam w chu* co ty myślisz, przepychając się przez tłum
Patrzę profilowe zdjęcie
Potem pierwszy rząd koncertu
A ty skaczesz i się bujasz, i na co ci cały szum?
Ja o ziole tak jak Kizo na temat o samochodach
Skoro właśnie tak se żyje, to proponuje, robię wrumm

Wjechałem się na scenę
Tak jak babcia na wigilię
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto
Wjechałem się na scenę
Tak jak babcia na wigilię
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto